

Izba Cywilna SN zajmie się uchwałą frankową

Izba Cywilna Sądu Najwyższego przymierza się do uchwały frankowej, wciąż wielu potrzebnej.

Co ważne, nowi sędziowie stanowią już dwie trzecie tej izby, co raczej zapewnia jej merytoryczne posiedzenie.

A ma ona rozpatrzyć sześć długo przygotowywanych z inicjatywy pierwszej prezes SN prof. Małgorzaty Manowskiej pytań dotyczących zasad unieważniania umów frankowych, sposobu rozliczeń obu stron, w szczególności czy powstają wtedy odrębne roszczenia frankowicza i banku, oraz wynagrodzenia za korzystanie z pożyczonych pieniędzy.

ZMARNOWANE DWA LATA

Przed ponad dwoma laty „stara” części sędziów Izby Cywilnej SN, mająca wtedy tam większość, nie odpowiedziała na te kluczowe dla procesów frankowych pytania, ale skierowała do TSUE pytania prejudycjalne. Nie dotyczyły kwestii frankowych, ale czy w świetle przepisów unijnych Izba Cywilna SN z nowymi sędziami jest sądem niezawisłym, bezstronnym, zapewniającym jednostkom skuteczną ochronę prawną.

Dwa tygodnie temu TSUE orzekł, że te pytania do unijnego Trybunału były oczywiście niedopuszczalne, gdyż orzeczenie w trybie prejudycjalnym nie było niezbędne do orzeczenia ws. frankowych. Pojawiają się teraz głosy, co dalej z tymi pytaniami, tym bardziej że w Izbie Cywilnej jest już formalnie układ możliwy do zebrania jej w pełnym składzie i podjęcia rozstrzygnięcia.

– Po powrocie akt sprawy z TSUE przystąpiono do prac nad przygotowaniem posiedzenia składu całej izby, który mógłby udzielić odpowiedzi na pytania zadane przez pierwszego prezesa SN. Niestety, w ciągu dwóch lat oczekiwania na odpowiedź TSUE wiele się wydarzyło w orzecznictwie europejskim i krajowym, w tym również w orzecznictwie SN. To wszystko musi zostać na nowo przeanalizowane przed rozstrzygnięciem przez Izbę Cywilną przedstawionych zagadnień. Trudno przewidzieć, kiedy dojdzie do wyznaczenia nowego posiedzenia, ale na pewno nie będzie tu żadnej zwłoki – mówi prof. Aleksander Stępkowski, sędzia i rzecznik SN.

– Wszystkie zagadnienia, których wnioski pierwszej prezes SN dotyczy, są już rozstrzygnięte w orzecznictwie sądów powszechnych i SN, a przede wszystkim TSUE, którego wyroki są tutaj najwyższym wyznacznikiem kierunku orzeczniczego. W mojej ocenie Izba Cywilna SN w tych okolicznościach ma pełne podstawy do wydania postanowienia o odmowie podjęcia uchwały – ocenia adwokat Szymon Kowalczyk z kancelarii Sobota Jachira, reprezentujący frankowiczów.

Inaczej na to patrzy reprezentujący w tych sprawach banki adwokat Wojciech Wandzel z kancelarii Kubas, Kos Gałkowski:

– Uchwała Izby Cywilnej SN jest nadal potrzebna. Mimo bowiem licznych orzeczeń sądów krajowych oraz TSUE wciąż istnieją rozbieżności w orzecznictwie. Tytułem przykładu wskazać można na trzy wyroki SN z 19 września 2023 r., w których SN podważył zasadność uznawania umów kredytu za nieważne, gdy zawierają one klauzule abuzywne dotyczące przeliczeń kursowych.

TEORIA DWÓCH KONDYKCJI

Również w kwestii tzw. teorii dwóch kondykcji dotyczącej rozliczeń nie ma pełnej jednolitości orzecznictwa, skoro nadal wydawane są wyroki oparte na tzw. teorii salda. Z drugiej strony wyroki TSUE wymagają ich adaptacji do regulacji krajowych, czego powinien dokonać SN.

Arkadiusz Szczęśniak, prezes Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu, uważa z kolei, że odpowiedzi Izby Cywilnej mogą ułatwić także wdrażanie wskazań TSUE i rozpatrywanie spraw frankowych, których w sądach jest obecnie ok. 120 tys.

Opracował: Marek Domagalski

Pierwotnie tekst ukazał się: Rzeczpospolita, 31.01.2024